

**Recenzja pracy doktorskiej:**

**Kinga Migalska, *Muzea judaistyczne zorganizowane w synagogach w Polsce w latach 1945-1989 – historia, teraźniejszość, perspektywy*, Kraków 2023**

Obszerna praca – prawie 500 stron wydruku komputerowego, bogate i wielostronne materiały źródłowe, obfita bibliografia (287 pozycji) – wnosi znaczące osiągnięcia badawcze. Autorka znacznie wykroczyła poza treści zapowiadane w tytule, analizując nie tylko działalność czterech muzeów judaistycznych działających w synagogach, lecz także przedstawiając tło historyczne i zmieniające się polityczne uwarunkowania oraz ukazując trudne, wręcz tragiczne momenty w relacjach polsko-żydowskich. Momenty tak chętnie przemilczane a przynajmniej bagatelizowane nie tylko w sterowanej i cenzurowanej dzisiaj przez polityków literaturze, lecz i w społecznej świadomości. Spotykamy się tu zatem zarówno z analizami właściwymi dla historyków sztuki i muzeologów, jak z pogłębionymi, krytycznymi badaniami, wkraczającymi w sfery socjologii, psychologii, politologii.

Zasadniczym przedmiotem, można by rzec jądrem pracy, jest problematyka kształtowania, rozwoju i funkcjonowania czterech placówek muzealnych w synagogach: Starej w krakowskim Kazimierzu, w Łańcucie obok zespołu zamkowego, Wielkiej w Tykocinie oraz w zespole synagogałnym we Włodawie. Autorka trafnie i kilkakrotnie podkreśla, że powstanie tych placówek nie było zainicjowane przez społeczność żydowską. Znajduje to wyraz w konkluzji zamykającej pracę: „Można sobie (...) życzyć, że w przyszłości treści prezentowane w muzeach judaistycznych w Polsce będą w mniejszym stopniu polską opowieścią o Żydach, a raczej równorzędnym dialogiem polsko-żydowskim i żydowsko-polskim. Do tego jednak będzie mogło dojść wyłącznie, jeśli polska pamięć zbiorowa przejdzie kolejny etap ewolucji (...) a fakt istnienia polskiego antysemityzmu przestanie być odrzucany w obawie przed skalaniem narodowej tożsamości”.

Szeroko charakteryzując tło historyczne Autorka dokonała rzetelnej syntezy stanu badań nad wspomnianymi czterema wybranymi synagogami oraz dziejami Żydów w krakowskim Kazimierzu, Łańcucie, Tykocinie i Włodawie. Szczególny nacisk położyła na sytuację powojenną: ogromnego dziedzictwa żydowskiego pozbawionego w olbrzymiej większości swych naturalnych kustoszy: polskich Żydów wymordowanych w dobie Holokaustu. Przerażają przytoczone tu za Eleonorą Bergman i Janem Jagielskim zestawienia synagog, które przetrwały Holokaust, popadających w ruinę, degradowanych przez

przypadkowe funkcje (wręcz profanujących *sacrum*). Wskazano niezrealizowane – z różnych powodów – próby muzealnego zagospodarowania kolejnych synagog (s. 275-276). Do wymienionych przez Autorkę można by dodać synagogę Wielką w Chrzanowie (powstała w latach 1765-1787, rozbudowywana była w dobie Rzeczypospolitej Krakowskiej w 1837 r.; B. Krasnowolski, *Zabytki i wartości kulturowe*, [w:] *Chrzanów, studia z dziejów miasta i powiatu*, t. II, cz. 1, Chrzanów 1999, s. 330-335). Tutejsze Muzeum (jak wspomina Autorka „posiadało zbiór judaików od początku swego istnienia, tj. od roku 1960”; s. 264) kierowane przez Irenę i Mieczysława Mazarachich, przy wsparciu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie Hanny Pieńkowskiej, planowało tu w latach 60. urządzenie oddziału judaistycznego. Niestety, w dobie antysemitycznej polityki władz PRL-u, synagoga w 1973 r. została wysadzona w powietrze. Autorka słusznie wspomina synagogę w Nowym Sączu użytkowaną przez miejscowe Muzeum, ale jedynie dla wystaw czasowych (s. 281). Można tu postulować przywrócenie stanu wnętrza sprzed Holokaustu, w oparciu o istniejące materiały, m. in. rysunek Stanisława Wyspiańskiego. Na uwagę zasługuje działalność Muzeum w Tarnowie, w tym zwłaszcza autora licznych publikacji o kulturze Żydów i Romów, Adama Bartosza (zob. niżej, uwagi odnośnie bibliografii)

Autorka szeroko analizuje tragiczną sytuację żydowskich cmentarzy po II wojnie światowej (s. 293-299): „Sprawa cmentarzy żydowskich w okresie powojennym w Polsce przedstawiła się zdecydowanie gorzej niż innych obiektów materialnego dziedzictwa żydowskiego (...). Cmentarze, podobnie jak synagogi i inne nieruchomości należące przed wojną do gmin żydowskich zostały uznane za mienie opuszczone i jako takie następnie znacjonalizowane, co oznaczało, że państwo decydowało o tym, które cmentarze polscy Żydzi otrzymają w zarząd”. Krakowskie cmentarze – Remuh i Nowy – są tu wyjątkiem, m. in. dzięki współpracy Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa z Gminą Żydowską. Powszechnym zjawiskiem stała się dewastacja opuszczonych cmentarzy, eksploatowanie macew dla brukowania dróg, wykonywania podmurówek pod nowe budowle itp. działań o charakterze nieświadomionej przez społeczeństwo profanacji *sacrum*.

Trafnie podkreślono, że „istniejący obecnie [w muzeach] zasób judaików stanowi niewielki odsetek tego, co istniało przed Zagładą, większość z nich została przemieszczona, a ich historia jest bardzo niekompletna” (s. 266-267).

Odważnie przedstawiono dobrze udokumentowane, ciemne strony historii: zdarzający się współudział Polaków w Zagładzie, wrogie postawy części społeczeństwa bezpośrednio po wojnie, owocujące m. in. pogromami krakowskim i kieleckim, antysemityczną politykę komunistycznych władz w i po roku 1968 (maskowaną obłudnie hasłami „walki ze

syjonizmem”). Sprawy te wciąż są aktualne. „Nadal istnieją – pisze Autorka – tematy, których polska strona (...) nie chce poruszać (...): czynny udział Polaków w mechanizmie Zagłady, powojenne nastroje antyżydowskie prowadzące do pogromów i sytuacji okołopogromowych, dyskusja nad udziałem tak zwanych Żołnierzy Wyklętych w mordach popełnianych na Żydach (...), antysemitki wydzźwięk wydarzeń związanych z rozruchami społecznymi 1968 roku, czy udział polskiego społeczeństwa w powojennej dewastacji żydowskiego mienia i obiektów kultowych, które przetrwały niemiecką okupację” (s. 369). Trafnie podkreślono przeciwdziałania wobec ksenofobii i antysemityzmu, reprezentowane przez papieża Jana Pawła II (np. w KL Auschwitz podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny), przez katolickie środowiska związane z „Tygodnikiem Powszechnym” (Jan Błoński, *Biedni Polacy patrzą na getto*, 1987), „Znakiem” (numer z 1983 r. *Żydzi w Polsce i w świecie. Katolicyzm – judaizm*), „Więzią”, Klubami Inteligencji Katolickiej

Szeroko rozwinięto zagadnienie „Upamiętniania Żydów w miejscach Zagłady” (s. 285-293), zwracają uwagę na długotrwałe marginalizowanie tej problematyki (w zestawieniu ze zbrodniami popełnionymi w okresie okupacji na Polakach) oraz na pozytywne zmiany następujące po upadku komunizmu, od przełomu lat 80. i 90.

Niżej podpisany – jako recenzent – stawia **wniosek o wyróżnienie niniejszej pracy**. Celową byłaby publikacja. Poniższe uwagi mają charakter trzeciorzędny i w żadnym stopniu nie umniejszają wysokich walorów naukowych pracy. Mogłyby zostać uwzględnione przy publikacji. Rozprawa spełnia kryteria Ustawy z 14.03.2003 (Dz.U. nr 65, poz. 595)

Wspominając o powojennych pogromach (s. 19-23, 31-32) można by – obok cytowanej literatury – powołać pracę: Anna Cichopek, *Pogrom Żydów w Krakowie 11 sierpnia 1945 roku*, Warszawa 2000

Przy datach powstania synagogi Wysokiej (s. 56) można odwołać się do pracy niżej podpisanego: B. Krasnowolski, *Bożnica Wysoka na krakowskim Kazimierzu*, „Krzysztofory” 21, 2002, s. 35-46

Wspomniany przez Autorkę (s. 57) proces włączania Kazimierza (i innych satelitarnych organizmów) do Krakowa na przełomie XVIII/XIX w. charakteryzował Michał Niezabitowski, *Pierwszy „Wielki Kraków” – proces „pękania” murów obronnych Krakowa 1791-1802*, „Krzysztofory” 23, 2005, s. 71-78; pozycja ta mogłaby być uwzględniona w przypisie.

Wyjaśnienia wymaga data zniszczenia synagogi Na Górcie przez mieszkańców Kazimierza. Według Autorki miało to miejsce po wojnie, podczas gdy Natan Gross, w opublikowanej w Izraelu recenzji pracy niżej podpisanego (*Ulice i place krakowskiego*

Kazimierza. Z *Dziejów Chrześcijan i Żydów*, Kraków 1992), zatytułowanej *A gdzie bożniczka Auf'n Bergel* („Nowiny - Kurier”, 1 stycznia 1993) uważa, że nastąpiło to bezpośrednio po wysiedleniu Żydów do getta w Podgórzu (marzec 1941), a powodem było poszukiwanie rzekomo ukrytych tam skarbów. O synagodze Na Gorce, zob. też B. Krasnowolski, *Kazimierskie Miasto Żydowskie i jego zabudowa w połowie XVII wieku w świetle niektórych przekazów źródłowych*, „Krzysztofory” 22, 2004, s. 12.

Uznanie terenu skweru w północnej części ul. Szerokiej za „najstarszą kazimierską nekropolię żydowską” (s. 64) jest nieściśle. Wcześniej, w 1513 r. wzmiankowany był cmentarz żydowski na przedmieściu Blech, położony zapewne pomiędzy dzisiejszymi ulicami Miodową, Podbrzezie i Starowiślną (wypisy Żegoty Paulego, Biblioteka Jagiellońska, rkps 557/II, t. 7, k. 24xv; B. Krasnowolski, *Bożnice i cmentarze kazimierskiego Miasta Żydowskiego*, [w:] *Cracovia Iudaeorum 3D*, Kraków 2013, s. 102-103). Funkcjonował krótko, ugody z władzami miasta Kazimierza z lat 1533 i 1553 (przed tą ostatnią datą istniał już cmentarz Remuh), zakazują jego użytkowania. Najwcześniejszym dowodem na istnienie cmentarza w obrębie ul. Szerokiej jest macewa z datą 1549 odnaleziona przez zasłużonego badacza żydowskich zabytków Ozjasza Mahlera (*Z zabytków żydowskich na Kazimierzu*, „Gazeta Gminna. Organ Urzędowy Gminy Żydowskiej Wyznaniowej w Krakowie”, 193, nr 4, s. 8). Mimo powstawania kolejnych kazimierskich cmentarzy – Żydzi do końca XVI w. korzystali też z cmentarza w rejonie krakowskich Dolnych Młynów, wzmiankowanego po raz pierwszy w 1311 r. (B. Krasnowolski, *Bożnice i cmentarze*, s. 102).

W kontekście przekazania Starej Synagogi w użytkowanie Muzeum Historycznemu Miasta Krakowa (s. 65) i przeprowadzonych prac (s. 118) warto wspomnieć o ich zakresie (m. in. odbudowa zrujnowanego sklepienia, rekonstrukcja bimy) i realizacji przez krakowski oddział Państwowego Przedsiębiorstwa Pracownie Konserwacji Zabytków. Z arch. Józefem Ptakiem jako projektantem współpracował początkujący wówczas, wybitny architekt-konserwator Janusz Smólski (1929-2021); J. Smólski, *Zapiski z przeszłości. Wspomnienia z XX i XXI wieku, fakty i dokumenty*, t. II, Kraków 2019, s. 71-72.

Można zamieścić notki biograficzne o niektórych przynajmniej kierownikach Oddziału Dziejów i Kultury Żydów w Polsce, zlokalizowanego w kazimierskiej Starej Synagodze. Andrzej Pollo (1939-2001), Izabella Rejduch Samkowa (1927-2021; zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV *Miasto Kraków*, cz. VI, *Kazimierz i Stradom, judaica: bożnice, budowle publiczne i cmentarze*, red. I. Rejduch-Samkowa, Jan Samek, Kraków 1995) i Renata Henoch-Marendziuk – to historycy sztuki, Roman Pytel (tłumacz dzieł laureata

literackiego Nobla, izraelskiego pisarza Szmuela Josefa Agnona) i Eugeiusz Duda (znany z licznych publikacji o żydowskim Kazimierzu) – to hebraiści.

Autorka słusznie podkreśla, że wystawa ilustrująca pomoc Polaków wobec Żydów w dobie okupacji hitlerowskiej (s. 82) miała charakter tendencyjny, motywowany polityką władz komunistycznych lat 1967-1968. Mimo apeli niżej podpisanego (wówczas pracownika Oddziału Dziejów i Kultury Żydów), nie zwrócono się o współpracę do żyjących uczestników Rady Pomocy Żydom „Żegota”, w tym do Władysława Bartoszewskiego. Autorka słusznie powołuje się tu na krytyczne wpisy zwiedzających wystawę (s. 105, przypis 221).

Wprowadzenie „dachu wieloszczytowego” nad północnym babińcem (s. 119) jest udokumentowane śladami zachowanymi na północnej ścianie sali męskiej. Dach ten – na co wskazują analogie – niewątpliwie przesłonięty był attyką, dla rekonstruowania której brak jest jakichkolwiek przekazów. Fakt ten zdaniem niżej podpisanego świadczy o dyskusyjnym charakterze rekonstrukcji, wprowadzającej ahisteryczne, bo niepełne rozwiązanie.

Dyskusyjne wydaje się tu stwierdzenie Autorki, że „zamknięcie Muzeum w roku 1969 w celu wykonania niezbędnych prac konserwatorsko-remontowych było (...) krokiem zupełnie logicznym” (s. 121). Nie negując istnienia problemów z zawilgoceniem murów należy tu zwrócić uwagę na zbieżność dat: prace te były pretekstem dla zamknięcia muzeum w dobie antysemitycznej „walki ze syjonizmem”. Charakterystyczne, że z rokiem 1968 kończą się wpisy w prowadzonej od 1959 r. księdze pamiątkowej, co odnotowała Autorka (s. 9).

Zagospodarowanie synagogi Wysokiej i mykwy przez PKZ-ty (s. 128, przypis 314) było związane z remontami i adaptacjami. Mieściły się tam nie biura, lecz pracownie (np. w męskiej sali modlitewnej synagogi Wysokiej – Pracownia Konserwacji Dzieł Sztuki, realizująca szereg prestiżowych prac konserwatorskich).

Autorka słusznie i odważnie piętnuje liczne, wciąż obecne przejawy antysemityzmu. Można jednak wskazać też zjawiska pozytywne, np. aktualną działalność „Klubu Kazimierz – Krakowskiego Forum Kultury”, w którym – przy zainteresowaniu miejscowej społeczności – miałem okazję prezentować historyczne i konserwatorskie problemy Kazimierza, w tym problematykę żydowskiego dziedzictwa.

S. 133, niefortunne sformułowanie: „Miasto Łańcut (...) zostało ulokowane na prawie magdeburskim”; należałoby napisać: „lokowane”.

S. 161 nn, Żydzi w Tykocinie: warto – powołując się na pracę Ireny Taranty – wprowadzić nazwę „Rynek Żydowski” w Tykocinie.

Powołując się na akwarelę Kazimiera Stronczyńskiego przedstawiającą synagogę we Włodawie (s. 211) – należałoby odnieść się do źródła ilustracji: *Kazimierza Stronczyńskiego*


*zabytki starożytności w Królestwie Polskim* z lat 1844-1855; rodzaj inwentarza zabytków, zawierającego oprócz ilustracji także opisy.

Wspominając prezesa krakowskiej Gminy Macieja Jakubowicza (1911-1979) w kontekście jego protestu przeciwko bezprawnemu przejęcia przez władze państwowe synagogi Poppera (s. 278-279) można by szerzej scharakteryzować sylwetkę tego znakomitego prezesa krakowskiej Gminy i represje, jakie go spotkały ze strony władz za... odmowę poparcia dla arabskiej agresji wobec państwa Izrael w roku 1967.

Materiałem do dyskusji jest problem poszerzenia możliwości ekspozycyjnych muzeów judaistycznych. Fakt, że omawiane cztery muzea zajmują synagogi – a więc przestrzenie sakralne – musi decydować o utrzymaniu takiego właśnie charakteru wewnątrz męskich sal modlitewnych, z ograniczeniem ekspozycji muzealnej do przybudówek. Autorka zaznacza, że „wstrzymany od 2015 roku („„) projekt powiększenia oddziału w Starej Synagodze o szereg nowoczesnych kubatur staje się coraz bardziej pałacą” (s. 377) oraz publikuje koncepcję projektową (jedną z kilku) wskazującą miejsce nowoczesnego obiektu w obniżeniu terenowym pozostałym po dawnym stawie po wschodniej stronie synagogi i muru obronnego. Wyjątkowe – w skali europejskiej – bogactwo kultury krakowskich Żydów i historii kazimierskiego, żydowskiego *Oppidum Iudaeorum*, zdecydowanie przemawia za pozyskaniem nowoczesnych przestrzeni ekspozycyjnych. Problematyki tej nie rozwiąże znakomite, prezentowane przez Autorkę Muzeum POLIN w Warszawie.

Obszerną bibliografię można nieco poszerzyć. Poza wskazanymi wyżej pozycjami – na uwagę zasługują publikacje Adama Bartosza, zafascynowanego kulturą tarnowskich Żydów (Adam Bartosz, *Tarnowskie judaica*, Warszawa 1992; tenże, *Żydowskie zabytki województwa tarnowskiego*, Tarnów 1989; tenże, *Żydowskim szlakiem po Tarnowie*, Tarnów 2007; Adam Bartosz, Janusz Kozioł, *Tarnowski cmentarz żydowski: przewodnik turystyczny*, Tarnów 2005 (wersja angielska: 2007; Adam Bartosz, Elżbieta Długosz, Iwon Zawidzka, *Galicyskim szlakiem chasydów sądecko-bobowskich*, Kraków – Budapeszt 2015), kierującego Instytutem Judaistyki UJ dra hab. Leszka Hońdo (m. in.: L. Hońdo, *Żydowski cmentarz w Tarnowie*, Kraków 2001; tenże, *200 lat nowego cmentarza żydowskiego w Krakowie*, Kraków 2010; tenże, *Hebrajska epigrafika nagrobna w Polsce*, Kraków 2014) i prof. Łukasza Sroki (Ł. Sroka, *Żydzi w Krakowie: studium o elicie miasta 1850-1918*, Kraków 2008). Autorka słusznie cytuje pracę Marii i Kazimierza Piechotków o bożnicach murowanych; warto jednak odwołać się do innej publikacji tychże autorów: M., K. Piechotkowie, *Oppidum Iudaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004. Wcześniej studia architektury synagogalnej podjął Szymon Zajczyk,

żydowski badacz zamordowany w getcie warszawskim. Jego pracę (*Architektura barokowych bożnic murowanych w Polsce*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury” I, 1932-1933) i wykonane przez niego fotografie (m. in. synagogi w Tykocinie) znajdujące się w zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie można cytować omawiając problem barokowych synagog dziewięciopółowych (a więc m. in. synagog w Tykocinie i Włodawie). Tykocina dotyczy prace Ireny Taranty (I. Taranta, *Tykocin – urbanistyczny palimpsest*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego” 20, 214, s. 119-150) i Ewy Wroczyńskiej (E. Wroczyńska, *Śródmieście Tykocina w XVI wieku. Przyczynek do kształtowania się historii miasta*, [w:] *Czas na Podlaskie, Tykocin. Referaty z sesji historycznej (...)*, red. B. Pacholska, Tykocin 2005). Dla przedwojennego, żydowskiego Krakowa i żydowskiego Kazimierza niemal źródłowy charakter mają wspomnienia świadka Historii, Rafała Scharfa (1914-2003), absolwenta słynnego kazimierskiego „Gimnazjum Hebrajskiego”, dziennikarza „Nowego Dziennika, uratowanego z Zagłady dzięki wyjazdowi do Londynu. W swej publikacji (R. Scharf, *Co mnie i Tobie Polsko. Eseje bez uprzedzeń*, Kraków 1999) w niezwykle sposób oddał istotę krakowskiego Kazimierza, „gdzie ulica Bożego Ciała krzyżuje się z ulicą Rabina Meiselsa, a św. Sebastiana z Berka Joselewicza”.

10.07   
Kraków, ~~18~~ czerwca 2023 r.

  
Bogusław Krasnowolski